

Sygn. akt **VII Ga 510/20**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2021 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Julita Uryga

Sędziowie: Alicja Dubij

Paweł Dzienis (spr.)

Protokolant: Krzysztof Kruglicz

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2021 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach V Wydziału Gospodarczego

z dnia 17 czerwca 2020 roku, sygn. akt V GC 325/19

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że

a) W punkcie I. oddala powództwo;

b) W punkcie II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4 007,89 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3 617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 993 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kwotę 1 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

sędzia Alicja Dubij sędzia Julita Uryga sędzia Paweł Dzienis

Sygn. akt VII Ga 510/20

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w S. wystąpiła przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z pozwem o zapłatę kwoty 25 875,76 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dat wskazanych w pozwie do dnia zapłaty. Jednocześnie domagała się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powódka jest spółką komunalną w całości należąca do Gminy M. S.. Przedmiotem działalności jest dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków z terenu miasta S.. Powódka od 2012 r. w imieniu samorządu zajmuje się też odbieraniem i odprowadzeniem z terenu miasta wód opadowych i roztopowych. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym (art. 6 i 7 ustawy) oraz ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków jest zadaniem własnym gminy ze sfery spraw publicznych i powierzonych gminie do wykonania. Gmina realizuje je przez jednostki samorządu terytorialnego w formie spółek prawa handlowego – usługi komunalne. Taryfę cen i opłat zbiorowego dostarczenia wody i odprowadzania ścieków określa na podstawie art. 20 ust.1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne. Do 31.12.2017 r. taryfy cen i stawek opłat zatwierdzane były na okres roku w drodze uchwały rady gminy, a po zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków z 27.10.2010 r., od 01.01.2018 r. taryfy zatwierdzane są na okres 3 lat przez organ regulacyjny, którym jest dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej Państwowego Gospodarstwa (...).

W dniu 2.04.2014 r. strony zawarły umowę na odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych pochodzących z powierzchni należących do pozwanej spółdzielni. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Określała świadczenie przez powódkę za wynagrodzeniem usługi odbierania do miejskiej kanalizacji deszczowej ścieków opadowych i roztopowych pochodzących z terenów należących do pozwanej. Strony ustaliły, że całkowita powierzchnia do rozliczenia za pobierane ścieki z terenów spółdzielni to 29 131,57 m². Stawkę na 1 m³ ścieków ustalono na kwotę 2,54 zł. W dniu 22.02.2017 r. Rada Miejska w S. zatwierdziła taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy M. S. na okres od 1.04.2017 r. do 31.03.2018 r. na kwotę 2,54 zł za 1 m³ ścieków. (uchwała nr (...))

Po wejściu w życie z dniem 24.08.2017 r. ustawy z 20.07.2017r. prawo wodne (Dz.U. z 2017 r., poz. 1566) wykreślono z obowiązującej dotychczas definicji „ścieków” znajdujące się tam wody opadowe i roztopowe. Wyłączenie z ustawowej definicji ścieków wód opadowych i roztopowych nie oznacza, w ocenie powódki, że takie opłaty jej się nie należą. Zmiana definicji nie wpłynęła na dotychczasowy stosunek łączący strony, bowiem po 24.08.2017 r. pozwana nadal wprowadza swoje wody opadowe i roztopowe do miejskiej kanalizacji deszczowej, a powódka te wody do kanalizacji przyjmuje i świadczy usługę ich odbioru i dalszego zagospodarowania. Pozwana zaprzestała zapłaty za świadczoną usługę. Powódka za okres od 24.08.2017 r. do 30.09.2017 r. wystawiła pozwanej notę obciążeniową na kwotę 7 850,78 zł. Pozwana odmówiła zapłaty. W dniu 5.01.2018 r. powódka wystawiła pozwanej następną notę obciążeniową za IV kwartał 2017 r. na kwotę 18 024,98 zł. Pozwana odmówiła zapłaty.

Pozwana nadal korzysta z usług powódki. Pozwana za okres od 24.08.2017r. do 31.12.2017 r. nie zapłaciła powódce wynagrodzenia w kwocie 25 875,76 zł. wyliczonej jako iloczyn całkowitej powierzchni terenu, z którego odprowadzane były wody pomniejszonej o współczynnik spływu, rzeczywisty opad dla S. oraz ceny za 1 m³ – 2,54 zł.

Sąd Rejonowy w Suwałkach 17.04.2019 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i uwzględnił roszczenie w całości.

Pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w S. wywiodła sprzeciw od nakazu zapłaty i wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu potwierdziła, że strony łączyła umowa z 2.04.2014 r., która została rozwiązana. Umowa dotyczyła odbioru ścieków opadowych i roztopowych. Podniosła, że z dniem 25.08.2017 r. zmieniła się ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków oraz ustawa z 20.07.2017 r. Prawo wodne. Zmiany legislacyjne spowodowały wyłączenie z dotychczasowej definicji „ścieków” znajdujące się tam wody opadowe i roztopowe. Powódka nie ma podstaw prawnych do pobierania opłat z tego tytułu za sporny okres w stawkach ustalonych przez Radę Miasta w S. uchwałą nr (...) w sprawie zatwierdzania taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków przez (...) w S.. Ustawodawca zlikwidował taką możliwość przez zmianę przepisów prawa i odebranie Radzie Miasta kompetencji do ustalania jej wysokości. Potwierdza to wygaśnięcie łączących strony umów cywilnoprawnych wobec odpadnięcia przedmiotu umowy. Ilość, wartość i sposób naliczania opłat przedstawiony w

pozwie jest nie do przyjęcia i nie do zaakceptowania w obowiązującym porządku prawnym. Odprowadzanie wód opadowych nie jest działalnością komercyjną spółki wodociągowej, a stanowi usługę publiczną i zadanie własne gminy. Koszty zadań publicznych powinny być pokrywane przez datacje z budżetu Miasta S..

Wyrokiem z dnia 17.06.2020 r. Sąd Rejonowy w Suwałkach w sprawie o sygn. akt V GC 325/19 zasądził od pozwanego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S. kwotę 25 875,76 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

a. 7 850,78 zł (siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych siedemdziesiąt osiem groszy) od 17.10.2017r. do dnia zapłaty,

b. 18 024,98 zł (osiemnaście tysięcy dwadzieścia cztery złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) od 16.01.2018 r. do dnia zapłaty (w pkt. I), zasądził od pozwanego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. na rzecz powódki Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S. kwotę 6 147,91 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w pkt. II), nakazał zwrócić powodowi Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w S. ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 763,09 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wydatków w sprawie (w pkt. III) oraz nakazał zwrócić pozwanemu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w S. ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 109,11 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wydatków w sprawie (w pkt. IV).

Sąd Rejonowy w Suwałkach uznał roszczenie powoda za uzasadnione. Sąd ten zwrócił uwagę, iż w dniu 24.08.2017 r. zmienił się stan prawny, bowiem zmianie uległ art. 494 ustawy z 20.07.2017 r. Prawo wodne (Dz.U. poz. 1566) i art. 2 pkt. 8 ustawy z 07.06.2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, który stanowił że „wody opadowe lub roztopowe, ujęte w otwarte lub zamknięte systemy kanalizacyjne pochodzące z powierzchni zanieczyszczonych o trwałej nawierzchni, w szczególności z miast, portów, lotnisk, terenów przemysłowych (...)” - definiujący ścieki. Z definicji legalnej ścieków zostały wykreślone ww. wody opadowe i roztopowe. Powyższe w praktyce oznaczało, że od 24.08.2017 r. wody opadowe i roztopowe przestały być kwalifikowane jako ścieki. Sąd I instancji wskazał, że w zasadzie spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwalifikacji wód opadowych po 24.08.2017 r. i ewentualnych opłat za ich odprowadzanie. W dalszej części swego uzasadnienia Sąd I instancji przeanalizował zmianę stanu prawnego i kwalifikację wód opadowych po 24.08.2017 r. uznając, iż stan prawny w zakresie wód opadowych i roztopowych nie był jasny, zwłaszcza w spornym okresie, dotyczącym przedmiotowej sprawy. Podkreślił również, że po zmianie stanu prawnego, tj. po 24.08.2017 r., stan faktyczny w zakresie usługi świadczonej pozwanej nie uległ zmianie. Pozwana w dalszym ciągu odprowadzała wody opadowe i roztopowe ze swoich terenów do kanalizacji deszczowej powódki. Sąd podał, że wskazane okoliczności wynikają z zeznań świadka G. K. (1), który zeznał, że po 24.08.2017 r. spółdzielnia nie zawarła umowy, a stara wygasła. Wody opadowe trafiają do kanalizacji deszczowej. Stawka za wody opadowe była taka jak wcześniej za ścieki opadowe. Powódka ma oddzielną kanalizację deszczową i oddzielną kanalizację ściekową. Teren był taki sam przed sierpniem 2017 r. i po sierpniu 2017 r. Dalej były rozliczane wody opadowe. Tylko trzy (...) Spółdzielnie nie regulowały opłat za odprowadzanie wód opadowych do kanalizacji powódki. Pozostali właściciele nieruchomości z terenu S. uiszczali opłaty za odprowadzanie wód opadowych po 24.08.2017 r.

Tym samym w ocenie Sądu Rejonowego w niniejszym stanie faktycznym doszło do świadczenia usługi bez umowy. Sąd wyjaśnił, że powódka dawała pozwanej wybór i możliwość zaniechania odprowadzania wód opadowych do miejskiej kanalizacji deszczowej. Wskazywała na inne możliwe rozwiązania, które by umożliwiły odprowadzenie wód opadowych z terenu pozwanej do własnych zbiorników wodnych. Pozwana z tego nie skorzystała i w dalszym ciągu korzystała z usługi świadczonej przez powódkę. Czyniła to bez umowy. Natomiast z uwagi na fakt, że pozwana jest spółdzielnią mieszkaniową i odcięcie jej od usługi odprowadzania wód opadowych do miejskiej kanalizacji deszczowej z uwagi na brak opłat byłoby znaczne w skutkach dla mieszkańców spółdzielni, powódka odstąpiła od takiego rozwiązania. Miała tu na uwadze wspólny interes mieszkańców S..

Celem rozstrzygnięcia sporu o stawkę za 1 m/3 Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu sieci kanalizacyjnych. W opinii biegła wskazała, że sumaryczna ilość wód opadowych odprowadzanych do miejskiej kanalizacji deszczowej w S. za okres od 24.08.2017 r. do 31.12.2017 r. z powierzchni utwardzonej terenów stanowiących własność Spółdzielni określona na podstawie zlewni równoważnej i rzeczywistych pomiarów opadów w tym okresie do 10 187,3 m/3. Przy zastosowaniu stawki za odprowadzanie wód opadowych na poziomie 2,54 zł za m/3 należna kwota za usługę to 25 875,74 zł netto, tj. 27 945,80 zł brutto. Odnośnie stawki 2,54 zł za m/3 biegła wskazała, że nie jest ona wygórowana i można ją uznać za rynkową. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że biegła wskazała stawki z pobliskich gmin, jednak są to stawki za odprowadzanie ścieków a nie wód opadowych, na co słusznie zwróciła uwagę pozwana. W S. również nie dochodzi do mieszania wód opadowych ze ściekami bytowymi. Wynika to z odrębnych systemów kanalizacji. Dlatego nie można zaliczyć wód opadowych do ścieków.

W ocenie Sądu I instancji kwestionowana przez pozwaną stawka 2,54 zł za m/3 odprowadzanych wód opadowych jest stawką rynkową i zasadną do wyliczenia należności za bezumowne korzystanie z usługi. Sąd wskazał, że po pierwsze, jest to stawka tożsama z wcześniej stosowaną, uzgodnioną przez strony w umowie na odprowadzanie ścieków. Po 24.08.2017 r. nastąpiła jedynie zmiana prawna kwalifikująca wody opadowe jako odrębną kategorię a nie ścieki. Po drugie, teren utwardzony pozwanej pozostał tożsamy. Z takiego samego obszaru pozwana odprowadzała ścieki opadowe, jak i wody opadowe. Różnica dotyczy jedynie nazwy prawnej, a nie faktycznej usługi. Ponadto po trzecie, w S. odrębna jest kanalizacja deszczowa oddzielnie ściekowa i tym samym po zmianie definicji ścieków wody opadowe dalej były odprowadzane jak uprzednio do kanalizacji deszczowej. Po czwarte, zasada ustalenia stawki za usługę przyjmowała te same kryteria co przed zmianą stanu prawnego. Stawka obejmowała koszty usługi skalkulowane jako: utrzymanie sieci deszczowej, konserwacja urządzeń, obsługa pracowników, ponoszone opłaty, podatki. Ponadto, Sąd Rejonowy podkreślił, że skoro uprzednio pozwana nie kwestionowała stawki 2,54 zł za m/3 odprowadzanych ścieków, usługa pozostała świadczona na tym samym poziomie, to w ocenie (...) Sądu Rejonowego zasadne jest uznanie za odprowadzanie wód opadowych dotychczas stosowanej stawki. Co więcej, Sąd ten wskazał że wyliczenie powódki za bezumowne korzystanie przez pozwaną z usługi uwzględniło tereny nieutwardzone pozwanej (takie jak przed zmianą stanu prawnego) z uwzględnieniem współczynnika spływu. Ilość opadów atmosferycznych za sporny okres została wyliczona na podstawie danych z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...). Tym samym należało pomnożyć ww. dane 10 187,3 m/3 na m/2 (sumaryczna ilość opadów odprowadzanych do sieci kanalizacyjnej deszczowej za sporny okres) przez stawkę 2,54 zł za m/3 i powierzchnię pozwanej. Łącznie dało to kwotę 23 036,02 zł brutto. W ocenie Sądu Rejonowego powódka zasadnie do wyliczenia należności wskazanej w pozwie uwzględniła powierzchnię pozwanej (utwardzoną) ze właściwym współczynnikiem spadu, sumaryczne ilości opadów za sporny w sprawie okres poparte danymi z (...) oraz stawkę 2,54 zł za m/3.

Zdaniem Sądu Rejonowego w przypadku nawet, gdyby uznać, że w sprawie nie występuje bezumowne korzystanie z usług, to podstawę prawną roszczenia znalazł ten Sąd w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko strony powodowej, że pozwana uzyskuje korzyść majątkową za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych do kanalizacji deszczowej zarządzanej przez powódkę. W tym przypadku wzbogacenie polega na korzyści uzyskanej za brak opłat za wykonywaną usługę. Stanowi ono wartość świadczenia, które przysługiwałoby powódce na podstawie zawartej umowy na odprowadzanie wód opadowych i roztopowych, od których spółdzielnia się uchyła.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. z racji opóźnienia pozwanego w spełnieniu świadczenia – od dnia wymagalności zobowiązania. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., regulującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Pozwana przegrała proces w całości a zatem obowiązana jest do poniesienia zaistniałych w jego toku kosztów, na które złożyły się: opłata od pozwu – 1 294 zł i koszty pełnomocnika – 3 600 zł wraz z opłatą skarbową – 17 zł oraz uiszczony i wykorzystany zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego (pkt II wyroku). Strony w toku postępowania uiszczaly zaliczki na poczet wydatków związanych z opinią biegłego sądowego. Pozostałe niewykorzystane części zaliczki podlegają zwrotowi na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd nakazał zwrócić powódce kwotę 763,09 zł (pkt. III wyroku) i pozwanej kwotę 109,11 zł (pkt. IV wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) **art.224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 45 k.c.**, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i bezzasadne uznanie, iż istnieje podstawa do dochodzenia roszczenia za odprowadzanie wód opadowych do kanalizacji deszczowej w wskazanej wyżej podstawie w sytuacji gdy sąd pominął fakt, iż powołana podstawa ma zastosowanie do rzeczy, to jest przedmiotów materialnych, a tym samym Sąd w sposób nieuprawniony uznał, że rzecz może być traktowana tożsamo jak usługa i dokonał niewłaściwego uznania, iż może ona stanowić podstawę do pobrania opłaty za odprowadzanie wód opadowych do kanalizacji deszczowej stanowiącej własność Urzędu Miasta;

b) poprzez alternatywne przyjęcie, iż ewentualnie roszczenie powódki może znaleźć swoją podstawę w **art. 405 k.c.** w sytuacji gdy powódka nie wykazała związku z bezpodstawnym wzbogaceniem się pozwanej względem powódki, która w wyniku powyższego zubożała, bowiem pozwana nie miała nawet strat w utrzymaniu kanalizacji deszczowej, jak i z uwagi na to, iż realizowała zadania własne gminy do czego zobowiązana była w myśl art. 54 pkt 1 w zw. z art. 7 ustawy o samorządzie gminnym;

c) **art. 7 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 3 w zw. z art. art. 54 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym** poprzez niewłaściwe uznanie, iż pozwana realizując zadania własne gminy poprzez utrzymanie kanalizacji deszczowej uprawniona jest do żądania od pozwanej opłat za odprowadzanie wód opadowych do kanalizacji deszczowej w sytuacji gdy zadania własne gminy pokrywane są przez Miasto z dochodów własnych gminy w tym z podatków od nieruchomości , a tym samym nieuprawnione przyjęcie przez Sąd, alternatywnej podstawy roszczenia określonej w art. 405k.c.,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) **art. 321 k. p. c. w zw. z art. 156² k.p.c. w zw. z art. 379 pkt. 5 k.p.c.** poprzez pozbawienie możliwości obrony swoich praw pozwaną bowiem przed zamknięciem rozprawy Sąd o zamierzonej zmianie kwalifikacji prawnej nie poinformował pozwanej, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia dochodzonego przez powódkę, a tym samym Sąd doprowadził do nieważności postępowania,

b) **art. 327¹ §1 k.p.c.** poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów i faktów, z których wynikałoby stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia oraz ewentualnie zubożenie powódki względem pozwanej oraz wzbogacenie pozwanej względem powódki, w sytuacji gdy wszystkie ościenne Gminy i Miasta nie pobierały opłat za wody opadowe odprowadzane do kanalizacji deszczowej traktując to jako zadanie własne gminy pokrywane z własnego budżetu, a tym samym brak wykazania uzasadnienia w uwzględnieniu roszczenia, w tymi w kwocie 25 875,76zł;

c) z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłą mgr inż. G. K. (2) oraz oddalenie wniosku o wystąpienie o przeprowadzenie dowodu z zaświadczeń ościennych gmin w przedmiocie pobierania opłat za odprowadzanie wód opadowych do kanalizacji deszczowej przez podmioty gospodarcze i mieszkańców, a tym samym bezprawne uniemożliwienie stronie pozwanej wykazanie faktu, iż żadna ościenna Gmina/Miasto nie ma wprowadzonych opłat za odprowadzanie wód opadowych, a tym samym powołane w opinii biegłej uchwały ww. Miast i Gmin stanowiące podstawę do wydania opinii sądowej przez mgr inż. G. K. (2) z zakresu sieci i instalacji sanitarnych przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku i Sądzie Okręgowym w Warszawie, doprowadzają do bezprawnego działania biegłej ewentualnie zaniechania przez nią dopełnienia wszelkich obowiązków, a tym samym doprowadzenie do wydania bezużytecznej opinii posiadającej błędy logiczne, merytoryczne, co w konsekwencji doprowadzi do wydania orzeczenia w niniejszej sprawie opartego na dowodzie, który został sporządzony w sposób niewłaściwy, błędny, a tym samym bezużyteczny;

d) art. 233 § 1 k.p.c. - przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie i dokonania jego błędnej oceny z pominięciem istotnej części tego materiału w tym wnioskowanego dowodu o uzyskanie stosowanych zaświadczeń z gmin ościennych, na które powoływała się biegła w swej opinii poprzez dopuszczenie się niewłaściwego uznania, iż powodowa spółka uprawniona jest dochodzić roszczenia z tytułu realizacji zadań własnych gminy z tytułu odprowadzania wód opadowych przez pozwaną do kanalizacji deszczowej,

e) **art. 233 § 1 k.p.c.** - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i niewłaściwe uznanie, że stawka 2,54zł m³ jest stawką rynkową za odprowadzanie wód opadowych do kanalizacji deszczowej w sytuacji gdy żaden podmiot prawa ościenna Gmina/Miasto nie pobierał powyższych opłat za tożsame usługi, a to doprowadziło również do bezprawnego uznania, iż Sąd był uprawniony do uznania i utożsamiania opłat za odbiór ścieków opadowych i roztopowych wynikających z umowy z dnia 2 kwietnia 2014 roku z odprowadzaniem wód opadowych do kanalizacji deszczowej, stanowiącej zadanie własne gminy;

f) **art. 233 § 1 k.p.c.** - przez dowolną ocenę materiału dowodowego i niewłaściwe uznanie, że stawka 2,54zł m³ za odprowadzanie wód opadowych do kanalizacji deszczowej jest stawką rynkową i tożsamą z opłatą za odbiór ścieków opadowych i roztopowych oraz uznaną przez pozwaną, w sytuacji gdy opłata za odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych została ustalona na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w S. nr (...) z dnia 22 lutego 2017r. w sprawie zatwierdzania taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków przez (...) Spółka z o.o., w której to ustalono stawki obowiązujące za okres od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia 31 marca 2018 roku, która to uchwała posiadała źródło umocowania w ustawie z dnia 7 czerwca 2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, a która to podstawa prawna została w całości uchylona z dniem 25 sierpnia 2017 roku, niwecząc wszelkie skutki prawne i umocowanie dla opłaty za odbiór ścieków opadowych i roztopowych;

g) **art. 233 § 1 k.p.c.** - przez dowolną ocenę materiału dowodowego w szczególności, iż powodowa spółka uprawniona była dochodzić roszczenia objętego pozwem w sytuacji gdy to Miasto S. jest właścicielem kanalizacji deszczowej,

h) **art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.** przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, potwierdzających, możliwość naliczenia podatku Vat bez wskazania podstawy prawnej takiego uznania,

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez:

1. oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji w całości.

Ponadto wniosła o:

- 1) uchylenie w zaskarżonej części zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za I i II instancję (art. 108 § 2 k.p.c.).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną według norm przepisanych (k. 327 – 330 odpowiedź na apelację).

Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:

apelacja pozwanej okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie rozważań należy wyjaśnić, iż na skutek nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4.07.2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469) przepisu art. 387 § 2¹ k.p.c. przyjęto, że uzasadnienie sądu odwoławczego

powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. W zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uzasadnienie może być ograniczone do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, co też Sąd Odwoławczy niniejszym czyni.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny okazał się najdalej idący zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. w zw. z art. 156⁽²⁾ k.p.c. w zw. z art. 379 pkt. 5 k.p.c. w rozpoznawanej sprawie nie doszło do pozbawienia pozwanej możliwości obrony praw. Podstawa faktyczna powództwa, którą obowiązany jest zgłosić powód i która stanowiła podstawę wyrokowania Sądu I Instancji nie uległy zmianie. Jak wskazuje się w orzecznictwie, obowiązek informacyjny sądu w zakresie rozpoznania sprawy na innej podstawie prawnej znajduje podstawę również w przepisach Konstytucji RP. Jak wskazano w uchwale SN z 17.2.2016 r. (III CZP 108/15, MoP 2016, Nr 6, s. 283): „jeżeli jednak powód sprecyzował podstawę prawną swojego żądania i do niej wyłącznie dopasował argumentację, wynikającą z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji obowiązek informacyjny sądu obejmuje uprzedzenie stron o możliwości rozpoznania sprawy na innej podstawie prawnej. Obowiązek ten stanowi realizację prawa strony do przewidywalności rozstrzygnięcia i umożliwienia wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd i służy zagwarantowaniu rzeczywistej realizacji prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy”. Zgodnie z innym poglądem wyrażonym w orzecznictwie, do istoty konstytucyjnego prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP należy sprawiedliwość proceduralna, która obejmuje prawo do rzetelnego procesu, w którym to podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym. W ocenie SN rozstrzygnięcie na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę, bez poinformowania jej o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, skutkuje pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw, a w konsekwencji nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. (tak zob. wyr. SN z 2.12.2011 r., III CSK 136/11, Legalis). Zwrócić jednak należy uwagę i na ten nurt orzecznictwa, w którym przyjmuje się, że brak uprzedzenia stron nie wpływa na prawo do obrony strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jeżeli stan faktyczny sprawy pozwala na przewidywalność zastosowania różnych i typowych w takim przypadku podstaw prawnych (wyrok SN z dnia 30.11.2016 r., III CSK 351/15, OSNC zb.dod. 2018/C/36, Legalis). W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy zarządzeniem z 20.05.2020 r. wezwał pełnomocników stron do złożenia ostatecznych stanowisk na piśmie korzystając z dyspozycji art. 15zszs⁽²⁾ ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1842 ze zm.). Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie. Strony miały zatem możliwość wypowiedzenia się, a strona pozwana wniosła nawet o wydłużenie pierwotnie określonego terminu na wysłuchanie. Wążąc powyższe argumenty wynikające z powołanych poglądów doktryny i orzecznictwa oraz biorąc pod uwagę charakter podstawy faktycznej powództwa i reprezentację stron przez profesjonalnych pełnomocników Sąd Okręgowy ocenił, że analizowany zarzut apelacyjny skutkujący nieważnością postępowania w okolicznościach sprawy nie jest uzasadniony.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wskazać należy, że okoliczności sprawy, w tym m.in. okres bezumownego korzystania nie był między stronami sporny. Apelujący konsekwentnie utrzymywał, że skoro nie ma podstawy prawnej do pobierania opłat za wody opadowe i roztopowe, a odbiór tych wód jest zadaniem własnym gminy bez możliwości pobierania opłat z tego tytułu to powództwo winno być oddalone. Zwrócić należy uwagę, że o ile zarzuty zgłoszone w apelacji dotyczące naruszenia art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 45 k.c. oraz art. 405 k.c. okazały się trafne, co do zgłoszonych podstaw prawnych, to jednak z innym uzasadnieniem doprowadziły Sąd Okręgowy do uznania, że wyrok podlega zmianie. W szczególności brak jest podstaw do uznania za trafny zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 7 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 3 w zw. z art. 54 pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym z uwagi na to, że kwalifikacja danego zadania do zadań własnych gminy nie jest równoznaczna z bezpłatnością usługi.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. stanowiących pierwszoplanową podstawę prawną kontrolowanego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Przynajmniej w wątpliwość

budzi możliwość uznania, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie dotyczy też usług. Wykładnia systemowa wskazuje, że roszczenie może dotyczyć rzeczy, a w tym przypadku kanalizacji (art. 49 § 1 k.c.). W takiej sytuacji konieczne byłoby jednak ustalenie, że w skład przedsiębiorstwa powoda wchodzi ta właśnie kanalizacja. Z akt sprawy wynika, że powód nie wykazywał takiej okoliczności, a to on wywodził skutki prawne z tego twierdzenia. W tym zakresie trafny okazał się też zarzut naruszenia prawa procesowego z art. 233 k.p.c. zgłoszony w punkcie 2 g zarzutów apelacyjnych. Należne z tytułu roszczeń uzupełniających ochrony własności właścicielowi wynagrodzenie od samoistnego posiadacza za korzystanie z rzeczy, nie jest odszkodowaniem, lecz zapłatą za korzystanie z jego rzeczy, którą posiadacz musiałby uiścić właścicielowi, gdyby jego posiadanie oparte było na istniejącej podstawie prawnej. Wynagrodzenie takie powinno swą wysokością odpowiadać dochodowi, jaki właściciel mógłby uzyskać na podstawie ważnego stosunku prawnego, np. umowy najmu czy dzierżawy. Postępowanie dowodowe nie zmierzało w tym kierunku i stan faktyczny przytoczony przez powoda nie dawał podstaw do dokonania takiej subsumpcji przepisów jak uczynił to Sąd Rejonowy. Powód utrzymywał, że należy mu się wynagrodzenie za korzystanie z usług, a nie z rzeczy.

W celu dopełnienia rozważań poczynionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i celem odniesienia się do argumentacji zaprezentowanej w apelacji, zasadne jest poczynienie kilku dodatkowych uwag.

Skarżący utrzymywał, iż od wejścia w życie zmian z zakresu gospodarki wodno-kanalizacyjnej wprowadzonych ustawą z dnia 20.07.2020 r. Prawo wodne (Dz.U.2020.310 j.t.) nadal nierozwiązany pozostaje problem odpłatności odprowadzania wód opadowych i roztopowych. Nowe przepisy wyłączając ze ścieków wody będące skutkiem opadów atmosferycznych stworzyły odrębną kategorię wód opadowych i roztopowych. Zdaniem Sądu Okręgowego w związku z wprowadzoną zmianą nie doszło jednak do zmiany innych przepisów, w tym w zakresie określenia szczegółowych zasad gospodarowania wodami opadowymi oraz ustalania cen i odpłatności za taką usługę.

Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie może już ustalić tego rodzaju opłaty obok opłaty za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Wynika to z tej przyczyny, że skoro wody opadowe i roztopowe nie są ściekami, to w świetle aktualnych przepisów nie podlega taryfom ustalonym przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne na podstawie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków. W ocenie Sądu Okręgowego jednak, brak regulacji szczegółowej w żadnym razie nie oznacza, że istnieje w tym zakresie luka prawna. Wprowadzone zmiany zamknęły jedynie możliwość pobierania opłat w oparciu o taryfę przewidzianą dla ścieków. Według ustawy Prawo wodne, wody opadowe i roztopowe zmieszane ze ściekami bytowymi nadal pozostają ściekami komunalnymi, a zadania z zakresu kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych ujęte zostały na liście zadań własnych gminy określonych w ustawie o samorządzie gminnym. Zresztą katalog zadań gminy ma charakter otwarty, a odprowadzanie wód opadowych i roztopowych ma na celu zaspokajanie potrzeb wspólnoty, a więc jest zgodne z naturą zadań własnych gminy. Analiza stanu prawnego, a w szczególności przepisów regulujących zasady gospodarki komunalnej wskazuje, że zakwalifikowanie danego zadania do zadań własnych gminy nie jest równoznaczne z nieodpłatnością usługi komunalnej. Istotnie należy dostrzec, że brak regulacji w zakresie ustalania cen i opłat za usługę odprowadzania wód opadowych powoduje szereg wątpliwości po stronie samorządu gminnego w całym kraju. Jednakże racjonalne podejście do problemu kieruje do uniwersalnej zasady wynikającej z ustawy o gospodarce komunalnej, która wskazuje sposób ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej, w przypadku, kiedy nie zostało to uregulowane przepisami szczególnymi (art. 4 ustawy z 20.12.1996 r. o gospodarce komunalnej, tj. Dz.U. z 2019, poz.712 ze zm., dalej jako u.g.k.). Stosowanie do powołanego przepisu jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego postanawiają o:

- 1) wyborze sposobu prowadzenia i form gospodarki komunalnej;
- 2) wysokości cen i opłat albo o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej jednostek samorządu terytorialnego.

Należy przy tym zaznaczyć, że powyższa regulacja stanowi jedynie możliwość pobierania opłat i ustalania cen i nie można tej podstawy prawnej traktować jako wprowadzającej taki obowiązek. W rozpoznawanej sprawie Gmina M.

S. wobec istniejących wątpliwości prawnych po zmianie ustawy Prawo wodne nie podjęła stosownej uchwały i nie zdecydowała się na pobieranie opłat za usługę komunalną w postaci odprowadzania wód opadowych i roztopowych. Do Sądu odwoławczego należała ocena czy brak stosownej uchwały był równoznaczny uznaniem, że usługi te na terenie Gminy S. są nieodpłatne, w a konsekwencji ze zwolnieniem pozwanego z obowiązku uiszczania opłat za odprowadzanie wód deszczowych.

Na tle wykładni art. 4 ustawy o gospodarce komunalnej istnieje bogate piśmiennictwo i orzecznictwo sądów administracyjnych, które pozwala na ocenę milczenia Gminy S. w okolicznościach rozpoznawanego przypadku. Przepis art. 4 ust. 1 pkt 1 u.g.k. odnosi się do sfery prowadzenia gospodarki komunalnej w formach nie władczych (dominium) i statuuje zasadę swobody wyboru w tej dziedzinie sposobu i form przez jednostki samorządu terytorialnego. Opłaty z tytułu świadczenia usług o charakterze użyteczności publicznej należy traktować jako wynagrodzenie za usługę (cenę, opłatę), ustalone w drodze publicznoprawnej. Uprawnienie do określania cen, wynikające z przepisów szczególnych, jak i z art. 4 ust. 1 pkt 2 u.g.k., jest konsekwencją wymogu powszechnej dostępności usług o charakterze użyteczności publicznej (art. 1 ust. 2 u.g.k.), która uzasadnia nie tylko rozstrzygnięcie o cenach stosowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, gospodarujących własnym mieniem. Zgodnie z istotą gospodarki komunalnej, którą jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców, prowadzenie jej nie opiera się na wolności działalności gospodarczej, nawet jeśli zajmuje się tym przedsiębiorca prywatny, i podlega ograniczeniom dotyczącym warunków jej wykonywania (tak C. Banasiński, K. M. Jaroszyński, Komentarz do art. 4 ustawy o gospodarce komunalnej. WK, 2017, Lex). Ceny nie mogą być wygórowane i mechanizm ich ustalania nie jest typowo rynkowy. Należy też podkreślić, że umowy zawierane z odbiorcami w zakresie gospodarki komunalnej stanowią umowy adhezyjne i nie ma praktycznej możliwości indywidualnego negocjowania ich warunków. Warunki te muszą być zatem określone generalnie dla wszystkich usługobiorców. Czyni to jednostronnie administracja samorządowa, określając między innymi jakość i sposób świadczenia usług, przede wszystkim w regulaminach (mających formę uchwał czy zarządzeń). Omawiany przepis wskazuje na kompetencję do określania cen przedmiotowych usług. W doktrynie wprost interpretuje się uprawnienie z art. 4 u.g.k., że nie oznacza ono jednocześnie obowiązku pobierania opłat; jednostka samorządu terytorialnego może zdecydować o darmowym udostępnieniu określonego obiektu lub świadczonej usługi. Brak kategorycznego sformułowania i kontekst omawianej regulacji, jako stanowiącej o swobodzie decyzyjnej jednostek samorządu terytorialnego, przemawiają za przyjęciem, że „postanowienie o wysokości cen i opłat” może być rezygnacją z ich pobierania lub określeniem ich na poziomie symbolicznym, niższym niż na przykład koszty utrzymania obiektu lub koszty świadczenia usługi, ponieważ do usług użyteczności publicznej również to rozumowanie się stosuje. Ostatecznie ocena legalności takich ustaleń musi nawiązywać do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem przepisów antymonopolowych (por. C. Banasiński, jw.). Ponadto zwrócić należy uwagę, że ustawa o gospodarce komunalnej nie daje jednoznacznych wskazówek co do wysokości cen i opłat. Niewątpliwie wyznacznikiem jest powszechna dostępność w ujęciu ekonomicznym. Naczelny Sąd Administracyjny zajmował się na przykład różnicowaniem stawek w stosunku do różnych podmiotów. Z jednej strony dopuszcza on taką praktykę, stwierdzając, że „ustawa (o gospodarce komunalnej) nie określiła zasad, którymi rada gminy powinna się kierować przy ustalaniu cen i opłat. Nie oznacza to jednak zakazu dopuszczalności zróżnicowania cen i opłat w zależności od podmiotów korzystających z usług o charakterze użyteczności publicznej” (wyrok NSA z dnia 20 kwietnia 1999 r., II SA/Wr 606/98, OwSS 1999, nr 3, poz. 86). Z drugiej jednak strony zastrzega, że „zasada sprawiedliwości społecznej wymaga, aby ewentualne zróżnicowanie praw poszczególnych podmiotów (podział ich na kategorie) pozostawało w odpowiedniej relacji do występujących różnic w sytuacji, w jakiej podmioty te się znajdują” (wyrok NSA z dnia 8 marca 2000 r., SA/Rz 1485/99, OwSS 2000, nr 3, poz. 90). Powyższe zasady stosowania art. 4 u.g.k. w odniesieniu do rozpoznawanego przypadku nakazują zdaniem Sądu Okręgowego brak uchwały w przedmiocie ustalenia opłat za usługę komunalną odprowadzania wód opadowych i roztopowych interpretować jako rezygnację Gminy M. S. z pobierania za nią opłat w okresie objętym pozwem. Dodać należy, że jak wynika z akt sprawy zaniechanie Gminy było działaniem świadomym, celowym i podyktowanym niepewnością co do stanu prawnego, o czym świadczą chociażby odpowiedź Ministra Środowiska na interpelację poselską (...) znajdująca się w aktach sprawy (k. 161) czy praktyka innych jednostek samorządu terytorialnego w kraju. Nie bez znaczenia dla takiej oceny jest też i to, że po spornym okresie Prezydent Miasta S. wydał zarządzenie nr (...) z 31 grudnia 2018 r. i ustalił wysokość takich opłat na przyszłość.

Kolejnym krokiem było ustalenie w jaki sposób rezygnacja Gminy z pobierania opłat za analizowaną usługę komunalną wpływa na sytuację prawną powoda, który jest odrębnym od Gminy podmiotem prawa. W doktrynie wskazuje się, że wynikająca z art. 4 u.g.k. przyznana organom stanowiącym gminy kompetencja do decydowania o "wysokości cen i opłat albo o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej", obejmuje możliwość ustalania wysokości cen i opłat (sposobu ich ustalania) za usługi użyteczności publicznej świadczone (organizowane) przez wszystkie podmioty mieszczące się w podmiotowym zakresie pojęcia "gospodarka komunalna", a więc także przez samorządowe osoby prawne oraz przez podmioty całkowicie prywatne, wykonujące wspomniane usługi na podstawie zawartych z jednostkami samorządu terytorialnego umów, o których jest mowa w art. 3 u.g.k. Tym samym wysokość cen i opłat lub też sposób ustalania cen i opłat za świadczenie tego rodzaju komunalnych usług o charakterze użyteczności publicznej (przez podmioty mieszczące się w podmiotowym zakresie pojęcia "gospodarka komunalna") może określać organ stanowiący danej jednostki samorządu terytorialnego na obszarze której wzmiankowane usługi są świadczone (tak. M. Szydło, Ustawa o gospodarce komunalnej. Komentarz. Oficyna, 2008, Lex, teza 5 komentarz do art. 4 u.g.k.) Co więcej w doktrynie przyjmuje się też, że ceny ustalone (wprost albo przez wskazanie sposobu ustalenia) w uchwałach, wiążą zarówno podmioty świadczące usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej, jak i usługobiorców, a zatem mają charakter powszechnie obowiązujący (J. W., Ustawa o gospodarce komunalnej - ustalenie wysokości cen i opłat albo sposobu ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej oraz za korzystanie z obiektów i urządzeń użyteczności publicznej jednostek samorządu terytorialnego, Nowe Zeszyty Samorządowe, 2013/6/79, Lex teza 1).

--	--

Zdaniem Sądu Okręgowego oznacza to, że zasady określone przez Gminę i uznanie, że usługa komunalna jest nieodpłatna wiążą również powoda w stosunku do usługobiorcy jakim jest pozwana. Kwestia ewentualnych rozliczeń między powodem a Gminą M. S. pozostaje poza granicami sporu rozpoznawanego w tej sprawie.

Powyższa argumentacja prowadzi do konstatacji, że zasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 405 k.c. Przede wszystkim wiąże się to z istotą instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, która sprowadza się do istoty rozumienia wzbogacenia i zubożenia. Wzbogacenie z art. 405 k.c. może przybrać formę nabycia rzeczy lub praw, korzystania z cudzych usług, używania lub ciągnięcia pożytków z rzeczy lub praw, zwolnienia z długu, rozszerzenia lub umocnienia istniejącego prawa itp. Może ono polegać na:

1) zwiększeniu aktywów wzbogaconego, tj. na bezpośrednim przesunięciu wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego lub na uzyskaniu przez wzbogaconego takich korzyści, które powinny być wejść do majątku zubożonego;

2) zmniejszeniu pasywów wzbogaconego, tj. na oszczędzeniu przez wzbogaconego wydatków, czyli na uniknięciu przez niego uszczuplenia własnego majątku (zob. A. Ohanowicz, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, s. 479 i 481; J. Pietrzykowski, w: Komentarz 1972, t. II, s. 957; wyr. SN z 11.1.1973 r., II CR 648/72, OSNCP 1973, Nr 11, poz. 200; wyr. SA w Warszawie z 24.2.2004 r., VI ACa 546/03, MoP 2005, Nr 10, z glosą kryt. W. Machały).

2. Zubożenie. Wzbogacenie jednej osoby musi nastąpić kosztem innej osoby. Zubożenie może zatem polegać, odwrotnie niż wzbogacenie, na zmniejszeniu aktywów lub na zwiększeniu pasywów zubożonego. Zubożenie jest więc w istocie uszczerbkiem majątkowym i pod tym względem bardzo przypomina szkodę majątkową jako przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej (por. art. 361 k.c.).

Z art. 405 k.c. wynika przed wszystkim, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z powyższych rozważań wynika, że zdaniem Sądu Okręgowego w sytuacji, gdy usługa komunalna odprowadzania wód opadowych i roztopowych była nieodpłatna na terenie Gminy M. S., to nie można twierdzić, że pozwana osiągnęła korzyść

majątkową kosztem powoda. Pozwana Spółdzielnia nie była bowiem zobowiązana do wydatkowania środków na odprowadzanie tego rodzaju wód. Nie osiągnęła takich korzyści, które powinny były wejść do majątku zubożonego.

Wobec oceny zarzutów naruszenia art. 224 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 405 k.c. bezprzedmiotowe okazały się zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego dotyczące wysokości dochodzonego przez powódkę roszczenia. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. i art. 217 k.c., z tego powodu, że opinia biegłego nie była w sprawie potrzebna do jej rozstrzygnięcia. Podobnie ocenić należało za niezasadny zarzut naruszenia art. 327¹§1 k.p.c. i art. 233 k.p.c. odnoszący się do braku dowodów na okoliczność stawek rynkowych, skoro powództwo okazało się bezpodstawne co do zasady, a także z tego powodu, że w przypadku opłat za usługi komunalne nie można operować pojęciem stawek rynkowych, o czym mowa wyżej i z uwagi na monopolistyczny charakter świadczonych usług..

Jak trafnie ustalił Sąd I instancji powód świadczył przedmiotową usługę pozwanej w takim samym kształcie jak przed 24.08.2017 r. Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu Rejonowego odnoszącą się do tożsamości z poprzednim stanem powierzchni utwardzonego i nieutwardzonego terenu należącego do pozwanego. Słusznie Sąd ten zauważył także, iż w S. odrębna jest kanalizacja deszczowa oddzielnie ściekowa i tym samym po zmianie definicji ścieków wody opadowe dalej były odprowadza jak uprzednio do kanalizacji deszczowej. W ocenie Sądu Okręgowego zmiana stanu prawnego przy tożsamym stanie faktycznym spowodowała jednak odmienną ocenę obowiązków pozwanej w spornym okresie w porównaniu z okresem, gdy obowiązywała umowa łącząca strony.

Z uwagi na powyższe, apelacja strony pozwanej skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddaleniem powództwa. Materiałnoprawną podstawę rozstrzygnięcia stanowią art. 405 k.c. w zw. z art. 4 u.g.k. Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia głównego skutkowałą również korektą orzeczenia w zakresie kosztów procesu za I instancję. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. pozwana poniósł w toku procesu przez Sądem Rejonowym koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 617 zł (§ 2 pkt 5 w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 -j.t.). Były to wszystkie koszty poniesione przez pozwaną, gdyż wpłacona zaliczka w toku procesu została zwrócona zgodnie z punktem IV wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł stosując art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Apelacja pozwanego została uwzględniona w całości i dlatego powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego przed Sądem odwoławczym koszty: opłatę od apelacji 1 293 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 1 800 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.).

sędzia Alicja Dubij sędzia Julita Uryga sędzia Paweł Dzienis